Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Poniedziałek 17 sierpnia 1936 r. | Nr. 223

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

S. P.

STANISŁAW

ZIELIŃSKI

INŻYNIER GÓRNICZY

zmarł w Krynicy dnia 14 sierpnia 1936 r.

W Zmarłym traci organizacja nasza sumiennego i gorliwego pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

UNIA POLSKIEGO PRZEMYSŁU GÓRNICZO HUTNICZEGO

S. P.

STANISŁAW

ZIELIŃSKI

INŻYNIER GÓRNICZY

długoletni kierownik wydziału pracy naszej organizacji

zmarł w Krynicy dnia 14 sierpnia 1936 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek dnia 18 b.m. o godz. 9 rano w kościele parafialnym Wnieb. N.M.P. w Sosnowcu, a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy nastąpi w tym samym dniu o godz. 16-ej.

W Zmarłym traci organizacja nasza długoletniego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

RADA ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNICZYCH i HUTNICZYCH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO I KRAKOWSKIEGO

Uroczystości 16-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą” w Polsce

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 16.8. (Tel. wł.) W Warszawie domy przybrano flagami, udekorowano balkony i wystawy sklepowe zielenią oraz kwieciem. Udekorowane były również wszystkie gmachy instytucyj państwowych i samorządowych oraz wiele instytucyj społecznych.

Obchód rozpoczął się w stolicy nabożeństwem w kościele garnizonowym przy ul. Długiej. Na nabożeństwo przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, szefa sztabu generalnego gen. Stachiewicza, zastępcy dowódcy OK I gen. Bończy Uzdowskiego oraz licznych wyższych wojskowych i inspektorów armji.

W nabożeństwie wziął również udział dostojny gość polskiej armji generalissimus Francji, gen. Gamelin. Obecny był premjer gen. Sławoj Składkowski oraz prawie wszyscy znajdujący się w Warszawie ministrowie, posłowie i senatorowie itp. Licznie był reprezentowany korpus dyplomatyczny.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjął zastępca dowódcy OK I gen. Bończa Uzdowski. W defiladzie wzięły udział oddziały garnizonu warszawskiego, przysposobienia wojskowego, policji, związku rezerwistów i organizacyj społecznych.

Publiczność niezwykle serdecznie witała defilujących żołnierzy.

W RADZYMINIE

Na rynku w Radzyminie zgromadziły się delegacje z 20 powiatów warszawskiego okręgu Stronnictwa Narodowego. Przybyłych grup z różnych stron Mazowsza liczono około 15.000, ustawionych na rynku. Ponadto kilka tysięcy przybyło z Warszawy tak, że śmiało można było obliczać uczestników manifestacji na 20 tysięcy osób.

Na rynku radzymińskim wygłosił przemówienie prezes Stron. Nar. Joachim Bartoszewicz, po nim zaś przemawiał wiceprezes Tad. Bielecki, przedstawiając wskazania programowe, akcentując niebezpieczeństwo komunistyczne i żydowskie.

Po zebraniu, długim, rozciągniętym wężem, uczestnicy udali się na cmentarz obrońców Radzymina, odległy o 3 km. od miasta, aby tam wziąć udział w uroczystem nabożeństwie. Po nabożeństwie, zakończonem odśpiewaniem hymnu narodowego, delegacja Stronnictwa złożyła wieńce na zbiorowych mogiłach żołnierzy, równocześnie zaś Dowborczycy złożyli hołd poległym pod Radzyminem swoim kolegom przez krótkie przemówienie p. Wereszczaki i chwilę milczenia.

Po złożeniu wieńca, władze Stronnictwa z pp. Bartoszewiczem, Berezowskim i Wąsowiczem na czele, ustawiły się przed cmentarzem, wzdłuż szosy. Przez szosę rozpoczęła się defilada delegacji Stronnictwa przy dźwiękach orkiestry. Każdy powiat szedł osobno, niosąc własne transparenty z proporcami i z napisami ku czci armji polskiej oraz hasłami antykomunistycznemi. Straż porządkowa z opaskami biało-czerwonemi przestrzegała wzorowego porządku.

Defilada odbyła się sprawnie. Połowę mniej więcej maszerujących stanowili chłopi, drugą połowę żywioł miejski, z przewagą robotników. Entuzjazm zgromadzonych wywołuje przejście prowadzącego powiat Rawski, dr. Gutkiewicza z Nowego Miasta, niedawno wypuszczonego z Berezy.

MANIFESTACJE LUDOWCÓW

Manifestacje ludowców w „Święto czynu chłopskiego“ odbyły się w całym kraju. Starania „naprawiaczy“, aby zmniejszyć udział uczestników, naogół zawiodły. Zwraca uwagę, że — podobnie jak w Służewie pod Warszawą — w wielu miejscowościach przemawiali na zebraniach członkowie PPS.

Oto relacje z tych zebrań:

JAROSŁAW. Uczestników około 60.000. Przemawiał prezes okręgu małopolskiego dr. Gruszka.

ZAMOŚĆ. Uczestników około 40.000. 208 sztandarów. Kilkuset włościan w banderji. Przemawiali: mec. Jerzy Kuncewicz, Józef Wójcicki, Lucjan Świdziński z Hrubieszowa, Franciszek Bojarski z Krasnegostawu, Sroka z Zamościa, przedstawiciel „Wici“, Paul oraz przedstawiciel PPS. Próby dywersji, urządzone przez „naprawiaczy“, nie powiodły się.

RZESZÓW. Pomimo deszczu przybyło 30.000 osób. W pochodzie uczestniczyło 27 sztandarów 2 tysiące banderji i cyklistów. Na wozie drabiniastym, ciągniętym przez 4 białe konie wieziono portret. Przemawiali: Klotz, Tekper i Wójcik.

W innych miejscowościach również tłumnie wzięli udział ludowcy w manifestacji.

MANIFESTACJA NARODOWEJ ŁODZI

ŁÓDŹ, 16.8. (Tel. wł.) Na zebraniu było około 150.000. W pochodzie w szeregach szło około 30.000. Publiczność owacyjnie witała pochód i rzucała kwiaty. Nabożeństwo odbyło się w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, po nabożeństwie uformował się pochód do Helenowa. Na zebraniu w Helenowie wygłoszono przemówienia i poświęcono sztandar koła imienia Bolesława Chrobrego, poczem przyjęto rezolucje.

Na manifestacji przemawiali red. Petrycki, Barański, kpt. Grzegorzak, adw. Kowalski i in.

W całym kraju odbyły się imponujące obchody święta Cudu nad Wisłą.

Zajścia w Wierzchosławicach

Oficjalny komunikat urzędowej agencji brzmi:

„W czasie obchodu rocznicy święta 15 sierpnia w Wierzchosławicach pow. Tarnowskiego, urządzonego przez Stronnictwo Ludowe, większa grupa, składająca się z „Młodzieży wiejskiej“, zwolenników Stronnictwa Ludowego, rzuciła się na pełniącego służbę posterunkowego policji śledczej Ratajczaka, w sposób bestjalski bijąc go i ciężko raniąc.

Napadnięty post. Ratajczak resztkami sił dotarł do posterunku policji, gdzie usiłował schronić się przed napastnikami. Napastnicy otoczyli lokal posterunku policji, domagając się wydania ciężko rannego Ratajczaka. Wezwania komendanta posterunku do rozejścia się nie odniosły skutku, przeciwnie napastnicy próbowali wyważyć drzwi, jednocześnie podpalając budynek posterunku. Obecni na posterunku policjanci w liczbie 5 odparli napastników i w trakcie obrony przed nacierającym tłumem dali kilka strzałów w wyniku czego jeden z napastników został zabity, jeden zaś ranny. Spokój został niezwłocznie przywrócony.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz, zarządzając energiczne śledztwo. Stan pobitego Ratajczaka jest beznadziejny“.

Wykrycie tajnej organizacji w Sowietach

Planowali zamach na życie Stalina

MOSKWA, 16.8. Agencja Tass komunikuje: Komisarjat spraw wewnętrznych ZSRR wykrył w r. 1936 szereg trockistowsko-zinowjewowskich grup terorystycznych, które na zasadzie instrukcyj otrzymywanych bezpośrednio od przebywającego zagranicą Trockiego oraz pod bezpośredniem kierownictwem t. zw. „Centrum zjednoczonego bloku trockistowsko-zinowjewowskiego“ przygotowywały szereg aktów terrystycznych przeciwko kierownikom partji komunistycznej i państwa sowieckiego.

Śledztwo ustaliło, że blok trockistowsko-zinowjewowski został zorganizowany w r. 1932, zgodnie z instrukcjami Trockiego i Zinowjewa i składał się z Zinowjewa, Kamieniewa, Jewdokimowa, Bakajewa, Iwana Smirnowa, Mraczkowskiego, Ter-Waganjana i innych. Dochodzenie ustaliło pozatem, że zabójstwo Kirowa dokonane 1 grudnia 1934 r. przez grupę terorystyczną Nikołajewa i Kotołynowa w Leningradzie, było również przygotowane i dokonane na zasadzie bezpośrednich instrukcyj Trockiego i Zinowjewa oraz wspomnianego powyżej „Centrum zjednoczonego bloku“. Jednocześnie ustalono, że w celu dokonania zamachów terorystycznych na kierowników partji komunistycznej państwa sowieckiego Trocki osobiście skierował z zagranicy do ZSRR szereg terorystów-trockistów.

Organizatorzy planowali m. in. zamach na życie Stalina.

Obecnie dochodzenie w tej sprawie zostało ukończone. Akt oskarżenia został zatwierdzony przez prokuratora ZSRR i skierowany wraz ze wszystkiemi materjałami do kolegjum wojskowego najwyższego trybunału ZSRR celem zbadania. Zgodnie z decyzją centralnego komitetu wykonawczego ZSRR z dnia 11 bm. sprawa będzie rozpatrywana na posiedzeniu publicznem.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

XI Olimpjada w Berlinie zamknięta

BERLIN, 16.8. (Tel. wł.) Dzisiejsza niedziela była ostatnim dniem XI Olimpjady. Zakończono właściwie już w sobotę konkurencje sportowe, a w niedziele odbył się tylko konkurs hipiczny o „Puhar Narodów", oraz „bieg myśliwski".

Zainteresowanie ostatnim dniem Igrzysk było niebywałe. Stadjon olimpijski został wykupiony do ostatniego miejsca.

W niedzielę rano już od wczesnych godzin odbywała się wędrówka tłumów w kierunku stadjonu.

Sama część zamknięcia przypadała na godz. 18.20. Na stadjon przybył wtedy między innymi kanclerz Rzeszy w otoczeniu wszystkich członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i przedstawicieli państwowych. Podobnie jak na otwarciu wkroczyły na stadjon sztandary wszystkich państw, ustawione półkolem koło trybuny honorowej. Chór, złożony z kilku tysięcy śpiewaków, odśpiewał ostatnie pieśni, poczem przy dźwiękach dzwonu olimpijskiego, huku strzałów armatnich, po przemówieniu prezesa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, hrabiego Baillet-Latour ściągnięto sztandar olimpijski. Sztandar ten przed dwoma tygodniami wręczyła delegacja miasta Los Angeles burmistrzowi miasta Berlina, który przechowa go do chwili otwarcia XII Igrzysk w roku 1940 w Tokio.

SREBRNY MEDAL DLA POLSKI

BERLIN, 16.8. (Tel. wł.) W niedzielę rano zakończony został konkurs myśliwski dla jeźdźców. Konkurs ten był niezwykle trudny, bowiem złożyły się na niego trzy próby, mianowicie: próba ujeżdżania konia, bieg myśliwski na szosie, w terenie i na torze około 36 km., oraz konkurs skoków.

W konkursie tym startowała również ekipa polska, złożona z pp.: Rojcewicza, Kaweckiego i Kuleszy.

Pierwsze miejsce zajęli Niemcy, drugie niespodziewanie przypadło drużynie polskiej, która tem samem zdobyła srebrny medal.

ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. W SOSNOWCU

Komunikat Nr. 2-36.

1. Podaje się do wiadomości klubów, że na posiedzeniu Zarządu Podokręgu Zagł. Dąbr. Piłki Ręcznej, odbytem w dniu 12.8 36 r. zostały rozlosowane rozgrywki mistrzowskie w koszykówce panów w kolejności: Dnia 23 sierpnia 1936 r. — I grupa Sosnowiec: 1) KPW Sosnowiec — Strzelecki KS. Gospodarzem K. P. W., spotkanie na boisku KPW; 2) C. G. Schön Sosnowiec — STS „Unja" Sosnowiec, gospodarz C. G. Schön, spotkanie na boisku C. G. Schön. II grupa zamiejscowa: 1) ŻTGS „Hakoach" Będzin — Zw. Strzelecki Czeladź, gospodarzem „Hakoach", spotkanie na boisku ŻTGS „Hakoach"; 2) „Sokół" Dąbrowa — TS „Sokoł" Grodziec, gospodarzem „Sokół", spotkanie na boisku „Sokoła".

2. Kluby będące gospodarzami zawodów winny obowiązkowo na trzy dni przed terminem zawodów zawiadomić pisemnie tak klub, z którym ma być rozegrany mecz, jak również i Podokręg o miejscu (wskazać dokładnie ulicę i miejsce gdzie mieści się boisko) i godzinę wyznaczonego spotkania, a to celem delegowania sędziego do prowadzenia zawodów.

3. W razie niestawienia się którejkolwiek z drużyn na zawody, sędzia prowadzący spotkanie po przeczekaniu 15 minut zawody odgwizda.

4. Boisko do gry winno być przygotowane zgodnie z przepisami PZPR, za co czyni się odpowiedzialnymi kluby, będące gospodarzami spotkania.

5. Zawiadamia się kluby, że Zarząd Podokręgu na każde zawody będzie wysyłał swojego delegata.

6. Kluby w dniu zawodów przedstawią sędziemu prowadzącemu spotkanie składy swych drużyn.

7. Przypomina się klubom, które dotychczas jeszcze nie uregulowały wpisowego zł. 10, że o ile do dnia 23.8 36 r. taksy tej nie wpłacą do mistrzostw nie będą dopuszczone.

8. Mistrzostwa w siatkówce pań i panów rozegrane zostaną systemem turniejowym w dn. 13.9 36 r. Miejsce turnieju i kolejność spotkań będzie podana do wiadomości klubów w następnym Komunikacie, który ukaże się w najbliższym czasie.

Prezes: Jeziorowski Przemysław.
Sekretarz: Parzniewski Roman.

—oOo—

Chmielewski przegrał NA PUNKTY

W sobotę późnym wieczorem Chmielewski w półfinale wagi średniej rozegrał spotkanie z doskonałym Norwegiem Tillerem. Do walki Chmielewski wystąpił rozbity po poprzednim meczu z Clarkiem i przegrał na punkty.

Walka należała do najpiękniejszych w turnieju olimpijskim, przeprowadzona z obu stron fair i z sercem. Pierwsza runda wyrównana. W walce na dystans Chmielewski jest lepszy. Jego ciosy trafiają lepiej. W zwarciu, do którego dąży Norweg, lepszy jest przeciwnik Polaka.

Chmielewski miał w dalszym ciągu walczyć wczoraj o trzecie miejsce, ale wobec kontuzji ręki zrezygnował.

Mecze piłkarskie w Zagłębiu

Na stadjonie miejskim w Dąbrowie w sobotę rozegrało Zagłębie mecz piłki nożnej z 06 Katowice (Załęże) wynik 2:2 (0:1). Bramki jedną Banasik i Skudek. Przedmecz junjorzy I (Zagłębie) pokonali juniorów II (Zagłębie) w stosunku 5:4.

W dniu wczorajszym spotkało się Zagłębie z K. P. W. Katowice. Zwyciężyła doskonale grająca drużyna Zagłębia 4:3, do przerwy 1:0. Bramki dla Zagłębia zdobyli Banasik 2, Pękalski 2. Dla KPW prawoskrzydłowy 2 i Rzychoń 1.

Przedmecz Zagłębie II — Sokół 5:1. Iskra (Siemianowice) — Brynica 1:0.

Finałowe spotkanie o wejście do klasy A

KSM Niwka — KS Cynkownia (Będzin) 1:0 (0:0)

W dniu wczorajszym na stadjonie Policyjnego Klubu sportowego odbyło się finałowe spotkanie w piłce nożnej o wejście do klasy A pomiędzy TKS Cynkownia (Będzin), a TSM (Niwka). Wynik 1:0 został uzyskany w drugiej połowie przedłużenia 2x15 minut przez Fajkisza w 13 minucie. Doskonale sędziujący p. Labaud nie dopuścił do zbyt ostrej gry, do której inklinację zdradzały obie drużyny.

Przedmecz Victoria (Będzin) contra KS Śmigły (Sosnowiec) wynik 3:0 dla Victorii.

KRONIKA SPORTOWA

Mecz ligowy

Warszawianka — Garbarnia 1:0 (0:0).

Polska — Węgry 3:0 w tenisie

W sobotę w drugim dniu meczu tenisowego Polska — Węgry rozegrano grę podwójną pomiędzy parami Hebda — Tłoczyński i Szigeti — Dallos. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem pary polskiej w stosunku 6:3, 6:4, 3:6, 6:3, dzięki czemu Polska już po dwóch dniach prowadzi 3:0 i ma już mecz wygrany.

Mecz o wejście do Ligi

Cracovia — Polonja (Przemyśl) 3:0 (4:0) Cracovia zdobyła mistrzostwo swej grupie.

Siatkówka męska

KPW Dąbrowa — KPW Strzemieszyce 30:19. Wynik końcowy dla Dąbrowy 2:0.

Siatkówka żeńska

KPW Dąbrowa — KPW Strzemieszyce 32:24. Końcowy wynik 2:1 dla Dąbrowy.

Koszykówka

KPW Dąbrowa — KPW Strzemieszyce 32:24. KPW (trzemieszyce) uważany jest za silny zespół.

PIERWSZA MASZYNA MÓWIĄCA

Pewien reporter zapytał znakomitego wynalazcę Tomasza Edisona:

— To pan zdaje się skonstruował pierwszą mówiącą maszynę?

— Nie, proszę pana, pierwsza mówiąca maszyna została skonstruowana na wiele lat przede mną z żebra Adama.

Generał Gamelin odznaczony

Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta"

WARSZAWA, 16.8. (Tel. wł.) Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Gamelin, zwiedził dziś w godzinach rannych muzeum wojska, park i pałac łazienkowski, pałac belwederski i Wilanów, gdzie podejmował go właściciel Wilanowa p. Branicki. Następnie gen. Gamelin w towarzystwie generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego udał się na Zamek Królewski. Ustawiony na dziedzińcu zamkowym batalion piechoty oddał honory wojskowe, zaś orkiestra odegrała francuski hymn narodowy. U wejścia do komnat zamkowych powitał przybyłych szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P.

Pan Prezydent przyjął następnie gen. Gamelin na audjencji, po której udekorował go Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta". Po dekoracji Pan Prezydent R. P. podejmował gen. Gamelin śniadaniem.

Akty sabotażu i teroru

w Palestynie nie ustają

JEROZOLIMA, 16.8. — W całym kraju odbywają się poważne utarczki między wojskiem i uzbrojonemi bandami powstańców arabskich.

W pobliżu Nablus powstańcy stracili kilkunastu ludzi. Osiedla żydowskie w Ainharod i kilku innych miejscowościach były silnie ostrzeliwane.

We wszystkich wypadkach wezwane oddziały wojskowe użyły broni, adając napastnikom straty. Na cały powiat Nabus nałożono kontrybucję w wysokości 5 tys. f. palestyńskich, jako zbiorową karę.

Na wieś Muftakdja napadła banda kilkunastu Arabów, niszcząc winnice na powierzchni 25 dunamów, jako zemsta za to, że mieszkańcy wsi nie poparli strajkujących Arabów. W kulturze drzewek pomarańczowych, 7 drzewek zostało zniszczonych.

KAIR, 16.8. — W dniu onegdajszym w Palestynie zanotowano największą liczbę sabotażu i teroru arabskiego. Liczne kolonje żydowskie stały się objektem napadów, podczas których został zabity żydowski policjant pomocniczy oraz wycięte drzewa w niektórych miejscowościach.

Rzucono bomby w różnych ośrodkach kraju. Spowodowano w pobliżu Haify oraz w pobliżu Nablus katastrofy kolejowe, uszkodzono poważnie na terenie Palestyny naftociąg Mossul — Haifa, a naftę podpalono. Powstały z tego powodu olbrzymi pożar nie jest jeszcze ugaszony.

Mord w Mysłowicach

ARESZTOWANIE PODEJRZANEGO O ZABÓJSTWO MIESZKAŃCA NIWKI

W ub. piątek około godz. 11 wieczorem dokonano na ul. Modrzejowskiej w Mysłowicach ohydnego mordu. Nieznany mężczyzna rzucił się na przechodzącego tamtędy Alfonsa Szczotkę i nożem zadał mu dwie rany w okolicę brzucha i głowy. Ranny w drodze do szpitala zmarł.

Policja zatrzymała w związku z tem zabójstwem kilkanaście osób, a między innemi niejakiego Zygmunta Misikiewicza, co do którego istnieją mocne poszlaki, iż on dokonał morderstwa.

Misikiewicz osadzony został w areszcie mysłowickim.

W ub. sobotę Misikiewicz usiłował popełnić samobójstwo podrzynając sobie żyły u lewej ręki szkłem.

Policjant pełniący wartę usłyszawszy brzęk tłuczonych szyb wpadł do celi w chwili gdy Misikiewicz przecinał sobie napięstek. Po opatrunku nałożonym przez lekarza, Misikiewicza osadzono w separatce i roztoczono czujną obserwację.

Proces apelacyjny Grzeszolskiego w Sosnowcu?

Skarga apelacyjna wpłynęła do Sądu Okręgowego

Do Sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynęła skarga apelacyjna w sprawie skazanego na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie Pawła Grzeszolskiego. Obrońca skazanego adw. Hofmokl-Ostrowski prosi o uchylenie wyroku sądowego i uniewinnienie Grzeszolskiego.

W dalszym ciągu prosi o rozpatrzenie skargi apelacyjnej przez sąd apelacyjny w Warszawie na sesji wyjazdowej w Sosnowcu oraz o uwzględnienie wszystkich wniosków, zgłoszonych w toku rozprawy w pierwszej instancji.

Pozatem obrońca prosi o powołanie dodatkowych świadków oraz wezwanie w charakterze biegłego prof. Grzywo-Dąbrowskiego z Warszawy, dr. Wachholza z Krakowa i biegłego Bermana z Łodzi.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 17 SIERPNIA.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Znane operetki (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Chwilka społeczna. 12.25 Muzyka lekka (płyty). 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Jak „Świętem Pracy" budujemy Polskę" pogadanka. 15.45 „Co zobaczyłem przez lunetę" reportaż z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego. 16.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonji warszawskiej z Ciechocinka. 16.45 „Jak rozpoznać dobry nabiał" pogadanka. 17.00 Koncert solistów: Adam Mazanek—bas i Stan. Mikuszewski — skrzypce. 17.50 „Polowanie na młode cietrzewie" pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.15 „Kopiec Wyzwolenia" słuchowisko. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Potpourri i wiązanki jazzowe (płyty). 19.30 Koncert w wyk. reprezentacyjnej orkiestry PKP z udz. Ireny Cywińskiej — sopran. 20.30 „Z Porochońska na Heleznę" feljeton. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Symfonja dnia letniego" reportaż. 22.00 „Niemcy pod wrażeniem Igrzysk Olimpijskich" feljeton. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Muzyka salonowa w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej.

Święto Żołnierza w Zagłębiu Dąbrowskiem

miało przebieg poważny i spokojny

Obchód „Święta żołnierza" w Zagłębiu Dąbrowskiem rozpoczęło się w piątek 14 bm. Piękna i nastrojowa uroczystość odbyła się wieczorem tego dnia w Będzinie, w koszarach 23 p.a.l., a mianowicie apel poległych. Uroczystość ta odbyła się z małym opóźnieniem z powodu burzy. Pomimo to wzięło w niej udział również wiele cywilnych osób.

W piątek wieczorem odbyły się również capstrzyki w innych miastach.

Najbardziej imponująco wypadł pochód w dniu 15 sierpnia w Sosnowcu, wzięła bowiem w nim udział artylerja. O godz. 9.30 odprawione zostało nabożeństwo na cmentarzu przy kościele parafjalnym. Przybyły na nie: 23 pal, organizacje PW WF, Federacja PZOO, liczące kilkanaście organizacyj, kompania P. P., straże ogniowe, cechy rzemieślnicze, organizacje kupieckie, PCK i in. Po nabożeństwie wyruszył pochód przed Ratusz, gdzie przemawiał komendant PKU ppłk. Smelkowski i prezydent Kaczkowski. Podczas przemówienia prezydenta Kaczkowskiego z grupy stojącej niedaleko poczęły padać okrzyki na cześć Polski narodowej, a jednocześnie począł przemawiać jeden z młodych ludzi, atakując działalność żydokomuny. W tej chwili do grupy młodych ludzi podeszło kilku policjantów, którzy zamierzali interwenjować. Podtrzymał ich okrzyk: „Niech żyje policja narodowa", wobec czego policjanci odeszli.

Pewne zamieszanie powstało znowu podczas odegrania przez orkiestrę „I Brygady". W tym momencie rozległ się również „Hymn młodych".

Po przemówieniach przed Ratuszem złożony został wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, a następnie odbyła się defilada, którą przyjmowali starosta Boxa, ppłk. Górczyński dowódca 23 pal, ppłk. Smelkowski, komendant PKU prezydent Kaczkowski. Obok trybuny na której stali przedstawiciele władz stanął poczt sztandarowy Stronnictwa Narodowego.

W chwili gdy nadjechała artylerja z grupy stojącej na placu przed dworcem rozległy się gromkie okrzyki: niech żyje armia narodowa, a jednocześnie rozwinięto transparenty z napisem: „niech żyje armia!", „precz z żydo-komuną". Transparenty te rozwinięte były przez cały czas przemarszu artylerii.

Za artylerią przejechał konny oddział policji, a za nim przemaszerował oddział pieszej policji w hełmach.

Za policją postępowała Federacja PZOO, na czele której kroczył Związek legionistów. B. legioniści przechodząc przed trybunami wznieśli okrzyk skandując w takt marszu: „naród z armią, armia z narodem". Za organizacjami sfederowanemi maszerował garnizon straży ogniowej, a dalej organizacje i stowarzyszenia społeczne ze sztandarami.

FRONT MORGE

W Sosnowcu w ub. sobotę odrębną uroczystość obchodu „Cudu nad Wisłą" zorganizowali: Związek Hallerczyków i Chrześcijańska Demokracja i Chrześcijańskich Związków zawodowych. Raczo odbyła się zbiórka tych organizacyj w lasku sosnowieckim a stamtąd udano się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Nabożeństwo odprawione zostało przed ołtarzem polowym na cmentarzu. Kazanie wygłosił ksiądz Giebartowski. Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami Małachowskiego i 3 Maja przed płytę Nieznanego żołnierza, gdzie złożono wieniec. Po złożeniu wieńca udano się do Lasku sosnowieckiego, gdzie po przemówieniach pochód rozwiązano.

W innych miastach i osadach Zagłębia, jak w Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi i in. obchody odbyły się wedle zapowiedzianych programów: po nabożeństwach uformowały się pochody, które przeszły ulicami miast i osad, a w godzinach popołudniowych odbyły się zabawy ludowe.

Domy w całem Zagłębiu udekorowane były flagami narodowemi.

150.000 pątników

PRZYBYŁO NA JASNĄ GÓRĘ

Do Częstochowy przybyły w dniach 15 i 16 bm., jako w święto Królowej Korony Polskiej, olbrzymie tłumy pątników. Ogółem przyjechało 80 pociągów ze wszystkich stron kraju, przywożąc przeszło 100.000 osób. Poza tem przybyło przeszło 50.000 pątników furmankami i pieszo z bliższych i dalszych okolic.

Równocześnie odbył się zlot sokolstwa z całej Polski w związku z uroczystością 30-lecia istnienia gniazda [illegible]

Dzień Wniebowzięcia N. M. P.

w parafii sosnowieckiej

Dzień 15 sierpnia dla parafji sosnowieckiej jest dniem specjalnie uroczystym, bowiem jest dniem patronki kościoła sosnowieckiego Wniebowzięcia N. M. P. To też do Sosnowca przybyła w to święto ogromna liczba wiernych, a kościół nie mógł pomieścić ciżby ludzkiej.

Uroczystą sumę celebrowali ks. dziekan Fr. Gola, ks. pref. Giebartowski, a kazanie wygłosił ks. dr. Kasprzak z Częstochowy.

Podczas sumy wspaniałe pienia wykonali Władysław Ladis-Kiepura i jego małżonka p. Fiorenzo. Oboje małżonkowie są artystami opery w Hamburgu.

Do Sosnowca na ten uroczysty dzień przybyło duchowieństwo z całego Zagłębia, a między innemi przybył zaproszony przez księdza proboszcza Jankowskiego znany działacz społeczny, niedawno odznaczony złotym krzyżem zasługi ks. prałat Bliziński z Liskowa.

Jak to już tradycja nakazuje, nlice Prezydenta Mościckiego oraz Sienkiewicza zastawione były setkami straganów. Tysiączne rzesze publiczności urwijało się w ciągu dwóch dni, czyniąc zakupy odpustowe.

W dniu 15 sierpnia na terenie parafii prowadzona była zbiórka zorganizowana przez komitet odnowienia kościoła Wnieb. N. M. P.

Władysław Ladis Kiepura

w Sosnowcu

Jak już donosiliśmy, znakomity śpiewak Władysław Ladis-Kiepura przybył z małżonką do Sosnowca w ub. piątek wieczorem. W sobotę śpiewał wraz z małżonką podczas sumy. Po nabożeństwie, gdy Mistrz przechodził z małżonką na plebanię zgromadzona publiczność urządziła im owację. Mistrza otoczono dokoła, domagając się autografów.

Po południu Władysław Kiepura odwiedził znajomych, a o godz. 19 przyszedł wraz z małżonką do restauracji „Adria" w Sosnowcu, gdzie w gronie znajomych spędził kilka chwil, dzieląc się wrażeniami z pobytu w rodzinnem mieście oraz ze swemi planami na przyszłość.

P. Fiorenzo i Mistrz Kiepura mieli odjechać wczoraj do Wiednia, jednak wskutek trudności z uzyskaniem wizy czechosłowackiej (święta) wyjazd nastąpi dzisiaj o godz. 9 rano.

Pp. Kiepurowie podczas pobytu w Sosnowcu mieszkali u swych dobrych znajomych pp. Zagórskich przy ul. Konrada.

W połowie września p. Władysław Ladis-Kiepura przyjedzie do Lwowa na Targi Wschodnie, gdzie wystąpi z koncertem.

Mistrzowi Władysławowi Ladis-Kiepurze i Jego małżonce dziękujemy w imieniu społeczeństwa sosnowieckiego, że zechcieli przybyć, dając tak wzniosłą ucztę artystyczną, dopingując jednocześnie miejscowe społeczeństwo w ofiarności na rzecz odnowienia kościoła Wnieb. N. M. P.

Niechaj dalej kroczą przez życie w blaskach sławy i atmosferze serdecznej sympatii, jaką są otaczani przez wszystkich.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

17 Poniedziałek

Dziś Jacka w.
Jutro Firmina
Wschód słońca 4 m. 34.
Zachód „ 19 m. 02.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Mały król".
PALACE: „Doktór X".

× **172.92 ZŁ. NA BUDOWĘ OŁTARZA W KATEDRZE CZĘSTOCHOWSKIEJ.** Staraniem PAK w Dąbrowie Górniczej w dniu 2 sierpnia odbyła się zbiórka uliczna na budowę głównego ołtarza w Katedrze częstochowskiej. Pomimo nieprzychylnych warunków atmosferycznych zbiórka przyniosła 172 zł. 92 gr. netto.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** W ub. niedzielę odbyła się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia sztandaru Związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego Zagłębia Dąbrowskiego. O uroczystości tej napiszemy obszerniej jutro.

Oj, ci przyjaciele

Konstanty i Antoni Bochenkowie z Grodźca, korzystając z dwóch dni świąt udali się w odwiedziny do swego znajomego w Siemianowicach Wilhelma Muca. Po zabawie, która zakończyła się wieczorem w sobotę Wilhelm Muc postanowił odprowadzić przyjaciół. Obecnie żałuje zapewne swego nierozważnego kroku, bo oto w pewnej chwili bracia Bochenkowie rzucili się na Muca, pobili go do krwi i obrabowali z pieniędzy, jakie posiadał przy sobie (około 15 zł.). Policja prowadzi dochodzenie.

Otwarcie i poświęcenie

OGRÓDKA JORDANOWSKIEGO W SOSNOWCU

W dniu 15 bm. w godzinach południowych nastąpiło otwarcie pierwszego „ogródka jordanowskiego" w Sosnowcu.

Zebraną publiczność powitał prezydent Kaczkowski, podkreślając znaczenie w wychowaniu młodzieży tego rodzaju ogródków, poczem poprosił p. wiceprezydentową Almstaedtową o przecięcie wstęgi. Po tym wstępnym akcie otwarcia ogródka poświęcenia dokonał ks. Kiwacz, wygłaszając następnie okolicznościowe przemówienie. Z kolei zabrał głos jeszcze raz prezydent Kaczkowski, zwracając się do dziatwy, a następnie przemawiał przedstawiciel robotników, którzy pracowali przy wykonaniu ogródka.

Honory gospodyni czyniła p. Przybyłkówna, ogrodniczka miejska, której niewątpliwie zasługą jest piękny wygląd ogródka.

Ogródek w tej chwili cechuje duża ilość soczystej zieleni, dużo miejsca do zabawy. Brak wprawdzie jeszcze krzewów, ale posadzone mogą być dopiero na jesieni. Dziatwa posiada do chlapania się wodą „brodziankę" i sporo piasku.

Ważną rzeczą będzie przestrzeganie utrzymania czystości w ogródku oraz tego, aby ogródek był istotnie dla dzieci. Wczoraj bowiem można było widzieć więcej starszych oraz starszych dzieci, aniżeli milusińskich, dla których ogródek jest przeznaczony.

Już 26 września zaczną działać

automaty telefoniczne w Zagłębiu

Termin uruchomienia stacji automatów telefonicznych w Zagłębiu Dąbrowskiem został ustalony na 26 września r.b. Z dniem tym zostaną skasowane centrale ręczne i abonenci będą mogli bezpośrednio połączyć się z żądanym numerem.

W związku z tem taryfa zasadnicza zostanie obniżona do 13 zł. i za sumę tę będzie ustalony kontyngent 75 rozmów miesięcznie.

Każda rozmowa nadkontygentowa kosztować będzie 10 gr. Rozmowy z Będzinem i Dąbrową, które dotychczas były bezpośrednie, będą uznane jako rozmowy ze stacjami Górnego Śląska.

Sieć telefoniczna okręgu Zagłębia Dąbrowskiego obejmuje centrale automatyczne w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie oraz centrale ręczne w Ząbkowicach, Strzemieszycach, Kazimierzu i Sławkowie. Centrale w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie po zakończeniu automatyzacji wraz z centralami sieci okręgu górnośląskiego, jak Katowice, Chorzów, Chebzie, Ligota, Mikołów, Mysłowice, Nowa Wieś, Siemianowice, Piekary Śląskie, Szopienice i Tarn. Góry będą tworzyć wspólną sieć automatyczną o jednolitej 5-cyfrowej numeracji abonamentowej.

Centrale w Ząbkowicach, Strzemieszycach, Kazimierzu i Sławkowie będą dołączone do centrali podmiejskiej w Sosnowcu i będą posiadać odrębną dla każdej miejscowości numerację abonamentową. Numeracja w Sosnowcu będzie się zaczynać od 60.000, w Będzinie od 70.000, a w Dąbrowie od 68.000.

ZASŁUŻONY REWANŻ

Pociąg specjalny wycieczkowy był już pełny, gdy na peron wkroczył lekkim krokiem młody człowiek, który miał wielką ochotę być dowcipnym. Wsadził więc głowę do jednego ze szczelnie nabitych przedziałów i zapytał

— Czy wszystko już powsiadało do Arki Noego?

— Wszystko, oprócz osła — odpowiedziano mu ze środka — niechże pan prędko wsiadać

Ludzie, którzy znaleźli śmierć
wśród niezwykłych okoliczności

Przed kilku miesiącami obiegła prasę wiadomość o nagłym zgonie mieszkańca jednej z wiosek niemieckich, który zmarł po szybkiem wypiciu szklanki zimnej wody. Kroniki medycyny sądowej znają szereg takich wypadków zgonu z przyczyn naprawdę niezwykłych.

W jednej z miejscowości podkrakowskich dwóch niepełnoletnich młodzieńców ubiegało się o względy tej samej bogdanki. Jeden z nich zaczaił się pewnego wieczora pod domem wybranej i napadł na wracającego z odwiedzin, szczęśliwego rywala. Napadnięty broniąc się, uderzył napastnika kilka razy lekko w twarz. Skutek był nieoczekiwany. Choć ciosy były słabe, uderzony zatoczył się i padł martwy na ziemię.

Lekarze stwierdzili po dokonaniu sekcji, że zmarły był dotknięty tak zwanym stanem grasiczo-limfatycznym któremu towarzyszy niedorozwój bardzo ważnych gruczołów dokrewnych nadnerczy. W chwilach silnego wzruszenia nadnercza zmuszone są wydzielać zwiększoną ilość produkowanego hormonu, adrenaliny, regulującego między innemi ciśnienie krwi, a więc i pracę serca. Gdy nadnercza, dotknięte niedorozwojem, nie mogą podołać zadaniu i dostarczyć w danym momencie wystarczającej ilości adrenaliny, następuje nagły zgon. Tak było w tym wypadku.

MIAŁ KILKA SZPILEK W GŁOWIE

W pewnej miejscowości austrjackiej zmarł mężczyzna w sile wieku, który od dzieciństwa cierpiał na padaczkę. Zgon nastąpił w czasie ataku tej choroby. Nic byłoby w tem nic dziwnego gdyby nie wyniki sekcji, w czasie której w mózgu zmarłego znaleziono kilka szpilek... Szpilki te wbiła mu do mózgu od strony ciemienia małego, gdy był niemowlęciem, jego własna matka, która w ten sposób chciała się pozbyć dziecka. Szpilki drażniąc mózg powodowały od czasu do czasu ataki drgawek padaczkowych, z których jeden zakończył się tragicznie. Człowiek ów przeżył przeszło 40 lat i dopiero podczas sekcji natrafiono na ślad dokonanego na jego życie zamachu.

WYPADKI CYRKOWCÓW

Ofiarą niezwykłych wypadków śmierci padają często cyrkowcy. W jednym z cyrków francuskich clown popisywał się połykaniem kuli bilardowej. W rzeczywistości nie połykał jej, lecz wkładał głęboko do ust. Raz sztuczka nie udała się. Kula uwięzła mu w gardle i nim zdołano ją wydobyć, nieszczęsny cyrkowiec udusił się.

Inny „magik", jak się później okazało cierpiący na niedorozwój umysłowy, popisywał się tamponowaniem gardła kawałkami kiełbasy. Raz dokonał tego tak dokładnie, że wyczyn swój przypłacił śmiercią.

W okresie wielkiej wojny w Wiedniu kilkudziesięciu żołnierzy tego samego oddziału zmarło nagle w jednym dniu. Śledztwo wyjaśniło, że żołnierze ci otrzymali odświeżone mundury, które poddano między innemi odkażaniu cyanowodorem. Ślady tego trującego gazu, którym przepojone były ubrania, uśmierciły każdego kto włożył „zapowietrzony" mundur na kilka minut.

Przed kilku laty w upalny dzień letni przez jedną z wiosek małopolskich przechodził podchmielony mężczyzna, lat około 30. Spostrzegłszy mały staw postanowił wymoczyć sobie w nim nogi. Usiadł na jego brzegu i w niedługi czas potem skonał, z nieznanej początkowo przyczyny. Okazało się, że w stawie hodowano pijawki. 300 ich wpiło się w jego nogi i wyssało tyle krwi, że spowodowało to śmierć nieszczęsnego. Mężczyzna ów nie czuł ukąszeń pijawek, gdyż był pijany.

W Lyonie sąd rozpatrywał sprawę rodziców, którzy w porze zimowej włożyli przemocą do wanny z zimną wodą swego 11-letniego synka i tak długo polewali jego głowę lodowatozimną wodą aż zakończył życie.

Przykładów niezwykłych przyczyn śmierci, podobnych do przytoczonych, cytują kroniki medycyny sądowej całe tomy.

Jakich sprzymierzeńców posiadają
władze celne w U. S. A.

„Bogacze istnieją po to, aby płacić" — powiedzieli sobie w Ameryce nietylko specjaliści od porywania dzieci. Tej samej zasady trzyma się (choć nie zanadto konsekwentnie) rząd Stanów Zjednoczonych, który pozwalając miljonerom obławiać się wszelkiemi godziwemi i niegodziwemi sposobami, dusi ich jednak olbrzymiemi podatkami i nader wysokiemi cłami na przedmioty zbytku zwłaszcza klejnoty. Ponieważ zaś amerykański „high life" ze swej strony uważa siebie za punkt ambicji „nabierać" władze celne, które też wyznaczają ogromne premje za pomoc w zwalczaniu przemytnictwa, przeto narówni z kidnapperstwem rozwinął się także inny zawód, czerpiący z bogatych sowite zyski: szpiegostwo celne.

POLA NEGRI ZAPŁACIŁA

Za próbę przemycania przez komorę celną kolji perłowej zapłaciła Pola Negri 148 tysięcy dolarów grzywny. Stu pięćdziesięciu tysiącami ukarany został również za przemyt klejnotów jeden ze znanych multimiljonerów -filantropów. Jeśli się zaś uwzględni, że premja za donosicielstwo wynosi czwartą część wartości skonfiskowanych rzeczy lub zapłaconej grzywny, łatwo zrozumieć, że zdobycie takiej premji kusi mnóstwo ludzi.

ADWOKAT W NIEZWYKŁEJ ROLI.

Naogół czynią to oni dorywczo, gdy się nawinie okazja, ale jak wszędzie tak i tu wytworzyli się zawodowi specjaliści. Pierwszy wpadł na tę myśl przed laty pewien adwokat w Bostonie, którego kancelarja szła dość nieszczególnie. Wyjechał do Paryża i tu wszedł w stosunki z pracownikami największych firm jubilerskich, od których — za odpowiedniem odwzajemnieniem się gotówką — zbierał informacje, którzy bogaci Amerykanie i jakie czynili zakupy. Władze celne Stanów Zjednoczonych otrzymywały w ten sposób dokładne wykazy, ułatwiające im rewizję, a adwokat po pięciu latach nowej „praktyki" powrócił za Atlantyk jako zamożny człowiek.

ELEGANCKA DAMA.

Inny rodzaj szpiegostwa wybrała sobie młoda i przystojna miss Taylor (nazwisko było oczywiście pseudonimem), która odbywając podróż z Europy na luksusowym statku potrafiła dzięki wspaniałym toaletom i klejnotom oraz wytwornemu obejściu zaskarbić sobie zaufanie pasażerek pierwszej klasy, których towarzystwo przenosiła nad flirt z mężczyznami. Kobiety bywają gadatliwe i panna Taylor umiała wydobyć tyle interesujących dla niej informacyj, że gdy w porcie nowojorskim przyszło do najmniejszego aktu każdej podróży morskiej, rewizji celnej, władze były jaknajdokładniej poinformowane, czego i gdzie u kogo szukać.

Niełądny proceder? Ba, w kraju, w którym pieniądz jest wszystkiem, a każda do niego droga dobra, inaczej się na to zapatrują. Miss Taylor zebrała pokaźny majątek i wytworzyła całą „szkołę" naśladowców, zwłaszcza mężczyzn, którzy zawodowo, udając złotą młodzież, zajmują się szpiegostwem celnem — czy to stojąc na usługach władz amerykańskich czy też biur prywatnych.

Bo zasada organizacji wielkokapitalistycznej triumfuje i tutaj—i zamiast amatorów pracujących na własne ryzyko mamy dziś solidne przedsiębiorstwa operujące ogromnemi kapitałami i legjonem agentów. Chętnych zaś do oszukiwania kontroli celnej nigdy nigdzie nie braknie.

W RESTAURACJI

— Prosiłam o wino i wodę. Wino jest, a gdzie woda?

— Woda, proszę jaśnie pana, jest już w winie...

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 28 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.